

Przesady i zwyczaje lecznicze kaszubskich rybaków nadmorskich



Staraniem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk do rąk czytelników trafił reprint wydanej ponad siedemdziesiąt lat temu książeczki pod tytułem „Przesady i zwyczaje lecznicze kaszubskich rybaków nadmorskich”. Jest to rozprawa Józefa Torlińskiego na stopień doktora medycyny. Autor urodził się na Kaszubach i po ukończeniu studiów powrócił do rodzinnej wsi,

gdzie obok praktyki lekarskiej zajął się katalogowaniem zwyczajów i przesądów rybaków dotyczących zdrowia.

Olbrzymi postęp medycyny w obecnej dobie zarówno z zakresu diagnostyki, jak i terapii – paradoksalnie – przywrócił do łask osiągnięcia medycyny ludowej. Dominuje coraz powszechniejsze przekonanie, że leki naturalne, sporządzone przede wszystkim z roślin, są doskonałymi, sprawdzonymi medykamentami, może nie tak szybko działającymi jak leki

chemiczne, za to zupełnie nieszkodliwymi. Panuje wręcz moda na zioła. Medycyna ludowa to wiedza nagromadzona przez stulecia poprzez obserwację i doświadczenia. Ciekawe, że w różnych regionach kraju ludzie „odkryli” te same rośliny lecznicze, ale też rozpoznali zioła lecznicze rosnące tylko u nich. Podobnie było z przesadami, zwyczajami i wierzeniami na temat przyczyn chorób. Praca Józefa Torlińskiego dowodzi tych podobieństw. Zawiera ponadto zestawienie używanych w tym regionie roślin leczniczych, dokumentuje zabobony i obrzędy.

Książeczka Józefa Torlińskiego jest starannie wydaną „ciekawostką”, po którą w dobie „technicyzowanej” medycyny warto sięgnąć. Dodatkowym walorem wydawnictwa są dwa szkice. Syna Józefa, Lecha Torlińskiego, „O mym Ojcu Józefie Antonim Torlińskim (1911–1968) i ludziach, których kochał i którzy Jego kochali” oraz Romana K. Meissnera „Co kaszubskie, to polskie – o kaszubskich rybakach nadmorskich”, o prof. Adamie Wrzosku i dysertacji Józefa Torlińskiego z roku 1938 r.

ANDRZEJ BASZKOWSKI